

Jan KOZUB

Politechnika Krakowska

PROBLEMY ARCHITEKTURY WSI W STREFACH EKOLOGICZNEGO ZAGROZENIA

Streszczenie. Scharakteryzowano zaistniałą silną degradacją i jej skutki w gospodarce środowiska katowickiego. Omówiono niektóre problemy występujące w architekturze wsi w tych strefach zagrożenia. Podkreślono czynniki jak proporcje ludności, jej zatrudnienie, przemiany i warunki życia. Zaistniałe przekształcenia w strefie budowlanej i gospodarce rolnej. Omówiono kierunki działania dla przywrócenia ekologicznych warunków dla rozwoju wsi.

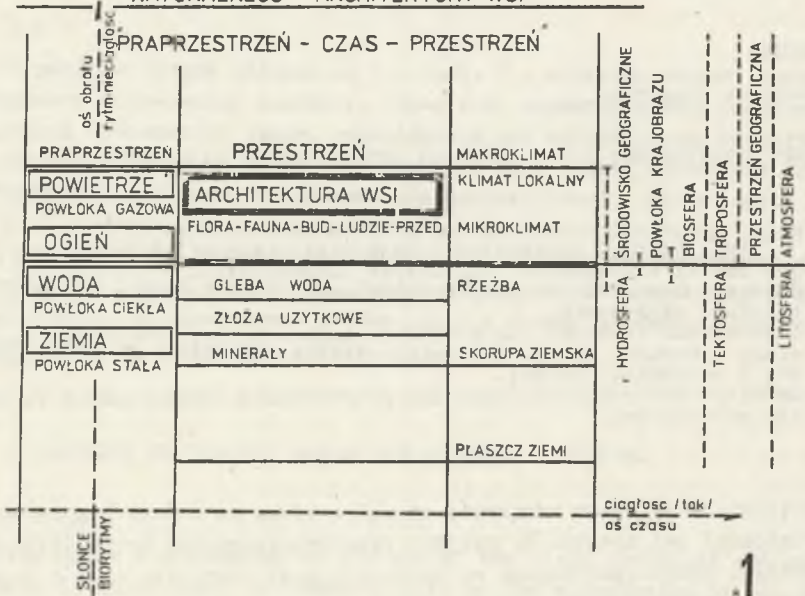
Architekturą wsi jest wszystko, co nas otacza, co dzieje się na scenie symultanicznej jej areału. Na miejscu rozgrywającego się życia fizycznego i duchowego, gdzie zaspokajane są zmieniające się potrzeby wraz z rozwojem kultury i cywilizacji.

Architekturę wsi należy rozpatrywać więc na tle środowiska we wzajemnym przestrzennym związku. W celu zrozumienia złożoności zagrożenia ekologicznego i wyjaśnienia zależności posłużono się modelowymi układami czynników pośrednich (rys. 1) i bezpośrednich (rys. 2), a także modelem zależności przestrzennej (rys. 3).

Życie na ziemi płynie w rytmie (nieciągłości) zależnym od słońca, biorytmów i żywiołów oraz toku (ciągłości) zapisanej w przekształceniach i formach danej czasoprzestrzeni na skorupie ziemskiej. Miejsce czynników i zależność zjawisk przedstawiono tu modelowo na dwóch osiach: wertykalnej osi rytmu i horyzontalnej osi toku. W każdym rytmie (czasoprzestrzeni) uczestniczą cztery żywioły: powietrze (powłoka gazowa), ziemia (powłoka stała), woda (powłoka ciekła) i ogień (obrazujący ciepło i światło). W rozgrywającym się rytmicznie życiu biorą także udział organizmy dynamiczne i statyczne; są to ludzie, fauna i flora, a także budowle i przedmioty. W środowisku geograficznym i hydrosferze skutkiem tych działań jest forma struktury osadniczej i powstałe tam warunki życia. Te ww. cztery żywioły na co dzień bardzo użyteczne, często także są klęską lub kataklizmem. Są też wraz ze słońcem bodźcem życia, czynnikami klimatu.

W architekturze wsi od zarania jej rozwoju następują ciągłe zmiany (przekształcenia) przestrzenne (pojęcie materialne, widzialne) zapisane w stylach architektury oraz krajobrazie i przemiany społeczno-gospodarcze

MODEL UKŁADU CZYNNIKÓW POŚREDNICH ŚRODOWISKA
NATURALNEGO - ARCHITEKTURY WSI

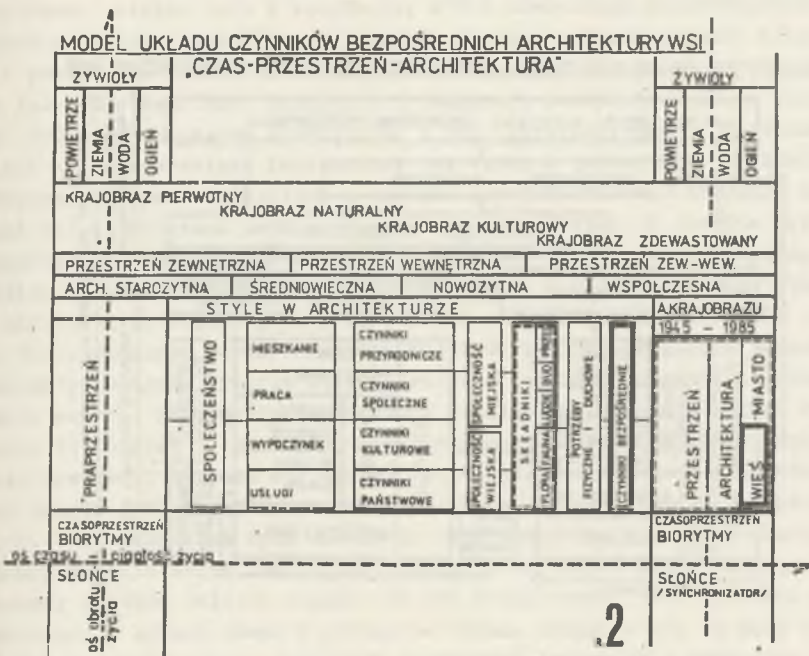


Rys. 1

(pojęcie abstrakcyjne, niewidoczne) zapisane w historii oraz psychice ludzkiej i tożsamości kulturowej.

Po przeanalizowaniu w ten sposób przyczyn i skutków przemian dopiero można zdać sobie sprawę z ekologicznego zagrożenia na wsi i rozgrywającego się tam dramatu. Zachwianie równowagi żywności powoduje objawy patologiczne i zakłócenia równowagi między przyrodą a działalnością człowieka (zanieczyszczone powietrze, brudna woda i zatrute rzeki).

W dalszych rozważaniach rozpatrzyć należy związki funkcjonalne poszczególnych przestrzeni wsi (rys. 3). Mamy tu do czynienia z różnie pojętymi i nazwanymi przestrzeniami, ich zależnościami bądź wzajemnym oddziaływaniem. Szczególnie ważny jest podział wg użytkowania i własności mający wpływ na psychikę człowieka. Jest to przestrzeń publiczna będąca własnością wspólną. Przejściowa będąca własnością osobistą, ale w zasięgu oddziaływania wizualnego publicznego. Przestrzeń prywatna zamknięta, będąca dostępną dla użytkownika tylko własnego. Chodzi tu o harmonię w przestrzeni zewnętrznej. Dopasowanie tworzonej formy fizycznej i jej kształtu do oto-



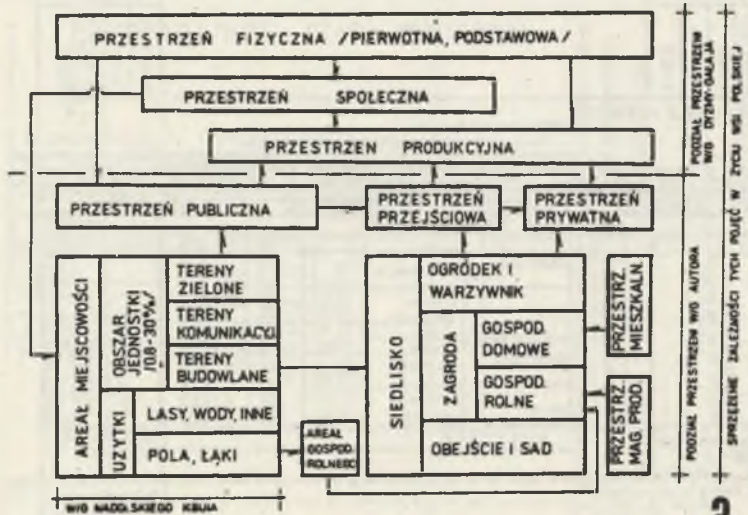
Rys. 2

czenia, a także wzajemne dopasowanie do ludzkich potrzeb oraz powrót do przyrodzonych cech istoty ludzkiej.

W tych przestrzeniach następują sprzeczności interesu społecznego i prywatnego nakładające się z uciążliwościami urbanizacji i przemysłownienia. Zjawisko to daje się odczuć szczególnie w dużych aglomeracjach, gdzie zachodzą szybkie zmiany w skorupie ziemskiej, rzeźbie terenu i mikroklimate. Szczególnie tu na wsiach woj. katowickiego i sąsiednich województw istotnym czynnikiem jest przemysł^{x)}. Oddziaływanie jego notuje się w czterech dziedzinach odczuwanych na wsi:

^{x)} Przyjmując za próg urbanizacji wsi 65% zatrudnionych poza rolnictwem, np. w dawnym powiecie chrzanowskim w r. 1950 przed progrem było 60,9%, 1960 - 32,8%, 1970 - 2,7%. Pojawia się nowy typ wsi, który w 1970 r. wyniósł 5,5%. Są to wsie posiadające ponad 90% zatrudnionych poza rolnictwem. W 1970 r. gospodarstwa rolne do 2 ha sięgały tu do 84%, zaś średnia powierzchnia gospodarstw 1,25 ha.

MODEL ZWIĄZKÓW FUNKCYJNALNYCH POSZCZEGÓLNYCH PRZESTRZENI WSI



Rys. 3

- przez bezpośrednie niszczenie skorupy ziemskiej (wydobycie kopalin odkrywkowych i podziemnych);
- bezpośrednie niszczenie powietrza, wody, gleby, ludzi, fauny i flory, a także przedmiotów stworzonych przez człowieka;
- bezpośrednie niszczenie organizmów żywych poprzez powietrze, wodę i glebę;
- hałas.

Zniszczenia te szczególnie objawiają się w dewastacji krajobrazu poprzez rujnowanie powierzchni, szkody górnicze, hałdy, magazynowanie odpadów komunalnych, zanik i zanieczyszczenie wody. Wreszcie przez czynne emitory punktowe, powierzchniowe i liniowe, powodujące stale wzrastające zanieczyszczenia powietrza, wody i gleby.

Badania wykazały, że stopień degradacji środowiska przekroczył na całym obszarze woj. katowickiego wszelkie dopuszczalne granice. Przekroczony został: średnioroczny opad pyłu (norma 250 t/km^2 rocznie), stężenie zawieszonego pyłu, dwutlenku siarki, tlenku azotu, tlenku węgla, tlenku ołowiu, benzo/a/pirenu. Średnia sumaryczna opadu ww. związków wynosi ok. 600 t/km^2

rocznie. Przekroczone zostały granice chłonności powietrza, wody, w niektórych miejscach gleby. Specyficzne położenie geograficzne powoduje brak przewiewu, częste mgły i zamglenia, które zamieniają zanieczyszczenia na jeszcze bardziej szkodliwe. Występuje większa hydroskopijskość i zakwaszenie powietrza. Rzeki, które były miejscem wodopoju, zrzucają wody bez tlenu lub mocno zasolone. Zapylenia i zamglenia osłabiają w skali rocznej ok. 20% promieniowania słonecznego i 30% ultrafioletowego. Skrócone i osłabione zostaje zjawisko fotosyntezy tak ważne w rolnictwie. Wyeliminowane warzywnictwo pozaszklarniowe i ograniczone sadownictwo. Na wielu terenach musi być zaprzestana produkcja roślinna i zwierzęca. W strefie skażenia znajduje się 40% użytków rolnych, z tego 32% przeznaczonych tylko do upraw roślin słabo akumulujących zanieczyszczenie, a w 17% całkowite wyłączenie z użytkowania. Należy dodać, że terenów zdegradowanych jest 1,8% oraz 68,9% uszkodzonej powierzchni drzewostanów leśnych. Pogarsza jeszcze sytuację prowadzona wycinka starodrzewu liściastego w obszarach leśnych a także wsiach. Lekkomysłnie niszczone zagajniki i kępy śródpolne. Nikną przez to fabryki tlenu i pasy wiatrochronne, przez co szybciej spływają wody opadowe i wysusza się gleba. Także intensywny rozwój rolnictwa zwiększa ciągle powierzchnię szkodliwego oddziaływania i jakość produktów rolnych. Szczególnie na tych obszarach ziemia systematycznie w okresie powojennym traciła swoje dominujące znaczenie. Z danych można zauważyć, że obszary użytków rolnych malały. Na wsi coraz więcej jest ludności nie związanej z uprawą ziemi i produkcją rolną. Znajduje się tu dużo ludności dwuzawodowej o tzw. dochodach mieszanych (przemysł i rolnictwo bądź praca dodatkowa). Zjawisko to jest potwierdzeniem tendencji rozwojowych zachodnioeuropejskich wsi. Dla większości społeczności wiejskiej areał gruntu jest dodatkowym miejscem pracy. Z tej ziemi zbiera się dalej wypracowane plony na użytek własny, a także dla zaopatrzenia ośrodków miejscowych. Daje to dodatkowy dochód i zatrudnienie poza godzinami pracy w zakładach, umożliwiając spędzanie pozostałych wolnych godzin w połączeniu z naturą. Te własne ośrodki produkcji dają ludności poczucie kulturowej tożsamości społecznej i narodowej. Jest to wreszcie miejsce przeżyć emocjonalnych, estetycznych mieszkańców i ludzi tam przebywających. Kompleksowy i dynamiczny obszar kształtowania i przemian architektury wsi staje się poligonem życia, gdzie przekształcenia poszczególnych form architektonicznych, jak wspomniano na wstępie, mają ścisły związek z układem stosunków politycznych, społecznych, gospodarczych i przestrzennych kraju.

Tu na Śląsku notowany jest wzrost chorób dróg oddechowych, nowotworowych, psychicznych, niedokrwienia, a także bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia mieszkańców. Zwiększa się wskaźnik zachorowalności i śmiertelności na całym obszarze. Nasuwa się więc pytanie w tych rozważaniach, co będzie dalej? Jak w tych układach zagospodarować wieś oraz użytki rolne? Co będzie działo się z mieszkańcami i ich przestrzenią życiową? Jak będzie wyglądał areał wsi, zagroda, dom mieszkalny - architektura wsi? Nasuwa się

więc dalsze pytanie z raportu Klubu Rzymskiego: "jak zewrzeć lukę ludzką" między dramatyczną rzeczywistością a zdolnościami, możliwościami i potrzebami współczesnego człowieka. Jakimi środkami to pokryć, co zrobić, by przywrócić równowagę ekologiczną i właściwe warunki życia. Wciąż rosną potrzeby fizyczne i duchowe człowieka, szczególnie na wsi, gdzie dotychczas dystans normy poziomu życia został przyspieszony. Osiągnięte efekty stały się bardziej odczuwalne i cenione w porównaniu z nie tak dawnymi warunkami, choć być może bardziej sielankowymi. Ludność wiejska w swej walce o byt dzisiejszy straciła chłopską szczerłość, spontaniczność, odruchową bezpośredniość odczuwania i sądu. Straciła przywiązanie fizyczne i serdeczne do ziemi i dziedzicznej pracy pełnej doświadczeń minionych pokoleń. Traci dalej, oczywiście już w innych warunkach, roztropną ciągłość, dziedzictwo ojcowizny, a zarazem pęczyzny - serce do ziemi i ludzi. Na Śląsku następuje duże wymieszanie ludzi z całego kraju. Czas bezlitośnie niweluje wszystko, co nie ma siły. Zapanowały na tym obszarze dwa prawa świata - silnych i słabych, zwycięzców i zwyciężonych. Na wsi obecnie gubi się życie zbiorowe, zaczyna się samotność i niedola osobista. Mieszkańcy się nie znają. Życie na pewno nie zwolni już narzuconego tempa. W tych układach znikły odczucia pół roku, obrzędowości i zwyczajów. Na nic nie ma czasu, zniknęły biologiczne zegary życia. Pozostały jedynie dla posiadaczy ziemi okresy agrotechniczne wyznaczające pracę w polu i pośpiech poprzez mechanizację rolnictwa.

Z badań na tym terenie wynika, że współczesnej ludzkości szczególnie zagrażają dwa głody: fizyczny i duchowy. Pierwszy przez brak odpowiedniego pożywienia, jego jakość produkcji ze względu na glebę, wodę i powietrze. Drugi - na brak miejsca i szans do właściwych przeżyć estetycznych i kontemplacji na łonie natury. Uczyniło to z jednej strony zniszczone środowisko, z drugiej, moda, masowe i szablonowe powielane wyroby przemysłowe zabijające cechy indywidualne człowieka. Szablonowe czynności w przemyśle, jednostronność przykrego oddziaływania, napięcie, frustracja, konflikty, zatracająca się tożsamość i nuda życia. To wszystko rujnuje zdrowie psychiczne i fizyczne. W tym wielkim nagromadzeniu elementów przestrzennych na powierzchni ziemi spotyka się szczególnie nieład i dysharmonię znaków stworzonych przez człowieka. Nośnikami tych specyficznych cech i zdolności, jakie jednostka przyswaja sobie w toku ontogenezy są tu znaki przedstawiające dorobek cywilizacji i kultury. Widz podlega socjalizacji i wdrażaniu się w te systemy. Stąd konieczność znalezienia u mieszkańców sposobu kształcenia świadomości formy wynikłej z ciągu kulturowego, z polskiego pejzażu i polskiej historii.

Podstawowym problemem staje się odnowa otoczenia człowieka. Nasuwa się pytanie, w jaki sposób realizować przestrzeń społeczną i osobistą, gdy wciąż następują konflikty między interesem społecznym a osobistym. Ludność tu zamieszkała jest szczególnie krzywdzona. Wyrządzane przez zakłady przemysłowe szkody opłaca własnym zdrowiem, własnymi środkami naprawia

szkody górnicze, elementy budowlane zabezpiecza przed korozją, częściej odnawia obiekty, ponosi straty w produkcji rolnej. W zamian otrzymuje jedynie zatrudnienie w pobliskim przemyśle i zamieszkanie w obszarach zurbanizowanych. Ten postęp szczególnie widoczny i odczuwalny jest przez mieszkańców wsi w zakresie infrastruktury technicznej. Przez posiadanie domu zaspokojona zostaje socjologicznie uzasadniona potrzeba spokoju i ciszy poprzez własny dom, mieszkanie połączone z możliwością pracy w ogrodniku i polu. Stąd pytanie, czy ta materialistyczna dążąca się przestrzeń wsi w tym wyrazie plastycznym z martwych i ze standaryzowanych materiałów spełni nadzieję. Wyraz plastyczny masowego budownictwa tu powstałego, nazwanego spontanicznym, samorzutnym, jest wynikiem manipulacji normami, przepisami bankowymi, jest też wynikiem możliwości finansowych i zaopatrzeniowych budującego.

Jak wynika z danych, na wsi najwięcej buduje się robotników, chłoporobotników i urzędników o wykształceniu podstawowym, zawodowym i średnim. Notuje się także wzrost warstwy z wyższym wykształceniem. Obserwuje się dość duże zróżnicowanie standardu materialnego rodzin. Według ankiet za średnio zamożnych wśród budujących uznało się 74,26%. 73% uznało budynek wybudowany za wygodny, 73,53% za odpowiadający potrzebom rodziny. W wypadku nowej budowy 29,41% budowałoby taki sam, zaś większy aż 48,53%. Są to czyniki tworzonego obrazu wsi w tym okręgu.

Jak wobec tego wyżej wyliczonym problemem zaradzić?

Potrzeba tu energicznego działania poprzez konsekwentne i rzeczowe planowanie przestrzenne, programu ochrony środowiska i przekonania do tego jej mieszkańców. Skoro architektura wsi jest sceną symultaniczną życia, a architekt ma się tu stać reżyserem struktury, w której działa jeszcze równocześnie prawo bezwładności przestrzeni, a jakoś spektaklu zależy od jej wykonawców, architekt musi się stać dyrygentem zachodzących przemian na bieżąco w przestrzeni. Pomocą winna się stać obecna ustawa o planowaniu przestrzennym, która w art. 1 określa zadanie planowania przez: "kompleksowe kształtowanie zagospodarowania przestrzennego wsi w sposób zapewniający warunki poprawy jakości życia społecznego, zachowania równowagi przyrody i ochrony dóbr".

W punkcie 3 i 4 art. 1 zwraca uwagę na ochronę zdrowia ludzkiego, środowiska, ochronę zasobów mineralnych, wodnych, gruntów ornych i leśnych, dóbr kultury, a także na właściwe warunki użytkowe i estetyczne.

Można stwierdzić, że jeżeli te postulaty zostaną zlekceważone, to dobro narodowe, jakim jest architektura wsi, zostanie zniszczone. W związku z tym trzeba nowego podejścia do kształtowania i projektowania jej. Wiadomo jest, że warunki środowiskowe nie poprawią się natychmiast, po prostu Państwo na to nie stać. Potrzeba konsekwentnego etapowego programu i środków. Wiek w tym środowisku stworzyła nowy problem. Powiększyła znacznie strefy zabudowy, utrwaliła substancję mieszkaniową na kilkadziesiąt lat. W każdej wsi znajduje się ponad 50% budynków nowych. Powstały tu najwię-

ksze w kraju domy jednorodzinne o 4,08% izb na dom, 5,96 osób na dom i 1,26 osoby na izbę. Wieś jest całkowicie zelektryfikowana, posiada wodociągi, sukcesywnie wprowadzany jest gaz. W domach łazienki z ciepłą wodą, WC, lokalne ogrzewanie centralne i kanalizację. Duże zagęszczenie i małe parcele spowodowały problem usuwania ścieków, które również w obecnej sytuacji pogarszają zdrowotność. Te czynniki sugerują bardziej realistyczne podejście w planowaniu przez zachowanie istniejących układów historycznych, maksymalnej istniejącej zwartej strefy zabudowy, wielkości parcel, nie trzymając się kurczowo dotychczasowych normatywów. By z chwilą poprawienia warunków można było dogęszczać zabudowę.

Nowego podejścia wymaga zagospodarowanie terenów użytków rolnych i leśnych, a także stref izolacyjnych zakładów. Samopoczucie mieszkańców jest coraz bardziej przygnębiające na skutek chorób i większej śmiertelności. Tajemnicą zwycięstwa będzie tu jedynie entuzjazm życia, który architekt musi stworzyć. Mimo dotychczasowych niepowodzeń i efektów przestrzennych wymagana jest ingerencja czynnika fachowego i twórczego. Ład przestrzenny, gospodarczy i społeczny musi stanowić jedność jako podstawę bytu narodu.

LITERATURA

- [1] Chowaniec M. Zagroda wiejska - wczoraj - dziś - jutro. Teka Komisji Urbanistyki i Architektury, t. VI, 1972.
- [2] Kozub J. Przekształcenia architektury budynku mieszkalnego na tle zmian społecznych, gospodarczych i przestrzennych wsi Ziemi Chrzanowskiej w latach 1950 do 1970. Politechnika Krakowska, maszynopis - praca doktorska, 1984 r.
- [3] Kozub J. Zmiany w środowisku przyrodniczym oraz krajobrazie Ziemi Chrzanowskiej (1955-1975). Studia Ośrodka Dokumentacji Fizjograficznej. T. VIII 1981, PAN Oddział Kraków.
- [4] Ziemia Chrzanowska, Jaworzno - Monografia. Wyd. Literackie Kraków 1969 (praca zbiorowa).

ПРОБЛЕМЫ ДЕРЕВЕНСКОЙ АРХИТЕКТУРЫ В ЗОНАХ ЭКОЛОГИЧЕСКОЙ УГРОЗЫ

Р е з ю м е

В статье дана характеристика существующей большой деградации среды и её последствия в хозяйственно - экономическом катовицком округе. Оговорены некоторые проблемы имеющие место в деревенской архитектуре этих районов. Обращено внимание на такие факторы как населённость, её занятость, перемен и условия жизни, а также имеющиеся преобразования в строительной зоне и сельском хозяйстве. Оговорены направления действий по привращению нужных экологических условий для развития села.

PROBLEMS OF COUNTRY ARCHITECTURE IN THE ZONES OF ECOLOGICAL HAZARD

S u m m a r y

The strong degradation and its results in economy of Silesian environment are characterized. Some problems connected with the architecture of country in these zones are discussed. Such factors like people proportions their employment, changes and life conditions are incicated. Changes in building demain and agriculture are discussed. Directions in improvement of ecological concitions in country developmant are considered.